

Proponuję™ pojedynek

Felietony

Nadesłany przez: Marek Szewczyk

Przesłany: 14.07.2015, 15:40:00

Minęły 3 tygodnie od momentu, kiedy na zebraniu rady PZJ zgromadzonym tam przy okazji prezesom WZJ-tów zaprezentowany został kandydat na prezesa PZJ – **Michał Szubski**. **Kandydat przedstawił, swój... dągoterminow... wizję™ prowadzenia zwi...zku i rozwoju sportu jeździeckiego w Polsce, a także odpowiada, na pytania zebranych** – jak gości komunikat zawieszony na stronie PZJ. Zapelował, wówczas (23 VI) do pana Szubskiego, aby zaprezentował, swój program całemu środowisku. Wiemy, że obecnie PZJ rzadziej... prezesi WZJ-tów i to oni są... najważniejsi dla każdego kandydata na prezesa PZJ. Z nimi trzeba w pierwszym rzędzie rozmawiać i się układać. Jednak nie zaprezentowanie całemu środowisku swego programu i swojej osoby (wielkości w naszym środowisku kompletnie nieznanego) zostało odczytane jako lekceważenie tego środowiska. Ja z dziennikarskiego obowiązku zrobiłem rozeznanie do osoby kandydata na prezesa PZJ. Obejrzałem m.in. odcinek programu „Ugotowani”, w którym w roli gospodarza i jednej z czworga osób rywalizujących o miano najlepszego kucharza wystąpił, Michał Szubski. Zobaczę, m.in. jak mieszka i czym się zajmuje. Gdyby chodziło o wybór prezesa Polskiego Związku Jeździeckiego na Koniach i Strzelających z Łuków to nie miałbym wątpliwości, że pan Szubski byłby dobrym kandydatem (ci, którzy także obejrzeli ów program, wiedzą... o czym piszę™). Jednak 3 sierpnia będziemy wybierać nowego prezesa Polskiego Związku Jeździeckiego. Koni się w tym sporcie także uprawia, ale trochę inaczej. Czy kandydat prezesów (niektórych) WZJ-tów ma o jeździectwie pojęcie? Byłoby dobrze, aby do tego spróbował, przekonać całe środowisko.

Z programu „Ugotowani” wiem, że pan Szubski dobrze się czuje w sienkiewiczowskich klimatach. A zatem wyzywam pana Michała, a na pojedynek. Na programy. Programy kandydatów na prezesa PZJ. Ogłaszam zatem wszem i wobec, że te zamierzam kandydować na prezesa PZJ. Wiem, że w obecnej konfiguracji i przy tym skądzie delegatów szanse mam znikome, ale... Po pierwsze - całemu środowisku uprawiać, jaki sport. A w sporcie czasami się wygrywa, ale częściej przegrywa. Sport uczy pokory i uczy przegrywania. Ja się przegranej nie boję™. Po drugie – nie o to chodzi, by zapaść króliczka, ale by gonić go. Chodzi mi o to, aby te wybory nie były farsą... Aby miał, posmak prawdziwej demokracji, żeby dwóch (a może więcej) kandydatów najpierw przeprowadził, o co na kształt kampanii wyborczej, zaprezentował, swoje programy wyborcze całemu środowisku, a potem poddał, się weryfikacji wyborczej. Oto mój program: Sport wyczynowy priorytetem z wielkim niepokojem obserwuję™ to, że obecnie, w ogniu nieustannych potyczek personalnych, sprawy czysto sportowe schodzą... na drugi, a może i na trzeci plan. A przecie sprawy... by albo nie by Związek jest to, aby polscy jeźdźcy wystartowali na IO w Rio. Choćby dwóch-trzech. Choćby jeden, ale jednak. Jeśli nie wystartuje w Rio jeden Polak, to w następnych latach PZJ spadnie do niższego koszyka w hierarchii ministerstwa sportu i państwowe dotacje (i tak bardzo skromne jak na potrzeby) zostaną... zmniejszone. Rozumiał, to **Marcin Szczypiorski**. Przed IO w Atenach, w Hongkongu i Londynie prowadzi, wybranych zawodników za rączkami. Stara, się zaspokoić ich wszystkie potrzeby, nierzadko spełnia, zachcianki, aby tylko wywalczyli olimpijskie kwalifikacji.

I to siÅ™ za kaÅ™dym razem udawaÅ™.o. Potem nasi reprezentanci byli tÅ™em dla najlepszych, ale PZJ postrzegany byÅ™, (i na razie jest) przez ministerstwo sportu jako ZwiÅ™...zek majÅ™...cy sportowcÅ™ na poziomie olimpijskim! Mam wraÅ™enie, Å™e poprzednia ekipa rzÅ™...dzÅ™...ca (**Abgarowicz + Wawrzyniak**) tego kompletnie nie rozumiaÅ™, a – mieli inne priorytety (sponsorzy i telewizja – i tu mieli sukcesy), a i obecny zarzÅ™...d nie docenia wagi tego problemu. Nie widaÅ™, aby ktokolwiek „prowadziÅ™, naszych zawodnikÅ™ za rÅ™...czkÅ™” na tej olimpijskiej Å™cieÅ™ce. RozumiejÅ™... to niektórzy zawodnicy i niektÅ™re zawodniczki i same próbujÅ™... tÅ™... olimpijskÅ™... drogÅ™... podÅ™...Å™aÅ™. Oby im siÅ™ udaÅ™.o. Trzymam za nich kciuki. WolaÅ™, bym jednak wystÅ™powaÅ™ nie w roli kibicujÅ™...cego im, a w roli tego, który moÅ™e im pomóc. Organizacyjnie, logistycznie. Bo to jest gÅ™Ówne zadanie zwiÅ™...zku sportowego.

Zadaniem PZJ jest takÅ™e dbanie o pozostaÅ™e konkurencje, choÅ™ nie sÅ™... one olimpijskie. RozwijajÅ™...ce siÅ™ ostatnio paraujeÅ™dÅ™enie, sÅ™,abo rozwiniÅ™te w Polsce woltyÅ™erka i wyÅ™cigi dÅ™ugodystansowe oraz stojÅ™...ce na wysokim poziomie powoÅ™enie. ZwÅ™,aszcza ta ostatnia konkurencja wymaga szczególnej troski, gdyÅ™ obecnie jest tÅ™..., ktÅ™ra dostarcza najwiÅ™kszych sukcesÅ™ w imprezach rangi mistrzostw kontynentu. Organizacja gÅ™upczeTo co teraz powiem, moÅ™e zadziaÅ™,aÅ™ na mojÅ™... niekorzyÅ™, ale nie mam zamiaru uprawiaÅ™ poprawnoÅ™ci politycznej i dziaÅ™,aÅ™ w myÅ™l zasady: „oby siÅ™ tylko komuÅ™ nie naraziÅ™”. UwaÅ™am, Å™e najwaÅ™niejszÅ™... rolÅ™... PZJ nie jest wcale zdobywanie pieniÅ™dzy od sponsorÅ™ i dbanie o obecnoÅ™ w TV. NajwaÅ™niejszym zadaniem jest dbanie o to, aby mechanizm pt. „polskie jeÅ™dziectwo” sprawnie funkcjonowaÅ™. Potrzebujemy jako Å™rodowisko, aby: • wÅ™,aÅ™ciwie dziaÅ™,aÅ™,o biuro PZJ, aby sprawnie obsÅ™ugiwaÅ™,o wszystkich, ktÅ™rzy wykupujÅ™... w PZJ jakÅ™...Å™ licencjÅ™, paszport, czy innÅ™... usÅ™ugÅ™, aby pracowali tam ludzie kompetentni i na wÅ™,aÅ™ciwych stanowiskach, aby nie tworzyÅ™,y siÅ™ „korki” przy wykupywaniu tychÅ™ licencji; • trenerzy kadry publikowali zasady wyÅ™aniania reprezentacji na imprezy mistrzowskie we wszystkich sportach i kategoriach wiekowych, aby te zasady byÅ™,y jasne i zrozumiaÅ™,e dla wszystkich i aby byÅ™,y „Å™wiÅ™te”; • zawodnicy bÅ™dÅ™...cy w kadrze narodowej wiedzieli, na co mogÅ™... liczyÅ™ w danym sezonie, jeÅ™li chodzi o pokrywanie przez PZJ czÅ™ci kosztÅ™ ich startÅ™ w zaplanowanych przez trenera danej kadry i zatwierdzonych przez szefa szkolenia (i zarzÅ™...d) zawodach miÅ™dzynarodowych; • wszystkie podmioty byÅ™,y traktowane jednakowo, zwÅ™,aszcza organizatorzy zawodÅ™; • jawnoÅ™ (transparentnoÅ™) nie byÅ™,a pustym hasÅ™em, a codziennoÅ™ciÅ™..., zwÅ™,aszcza w kwestii umÅ™ zawieranych przez PZJ, pensji trenerÅ™, puli pieniÅ™dzy przeznaczanych na poszczególne konkurencje, itp.; • kalendarze zawodÅ™ na rok nastÅ™pny byÅ™,y znane jesieniÅ™... roku bieÅ™...cego; • aktualizacja przepisÅ™ krajowych na podstawie zmian w przepisach miÅ™dzynarodowych byÅ™,a tworzona przez fachowcÅ™ i publikowana corocznie jesieniÅ™... sezonu poprzedzajÅ™...cego wejÅ™cie w Å™ycie owych zmian, a nie w marcu podczas trwajÅ™...cego juÅ™ sezonu.Dwa filaryDla wÅ™,aÅ™ciwej pracy organizmu, jakim jest zwiÅ™...zek sportowy, bardzo waÅ™ne jest to, aby jego funkcjonowanie oprzeÅ™ na dwÅ™ch peÅ™noetatowych pracownikach: szefie wyszkolenia i sekretarzu generalnym. PisaÅ™em o tym szerzej niedawno w tekÅ™cie „Dwa filary”, nie bÅ™dÅ™ wiÅ™c siÅ™ teraz rozpisywaÅ™,. Bardzo waÅ™nym zadaniem wÅ™,adz PZJ, w tym nowego prezesa, bÅ™dzie zatem obsadziÅ™ te dwie funkcje wÅ™,aÅ™ciwymi osobami. A znaleÅ™ wÅ™,aÅ™ciwych kandydatÅ™ nie bÅ™dzie Å™,atwo, zwÅ™,aszcza przy obecnym skÅ™oÅ™eniu Å™rodowiska. Bo przecieÅ™ do tego, aby takÅ™... wÅ™,aÅ™ciwÅ™... osobÅ™ zatrudniÅ™, potrzebne bÅ™dzie nie tylko to, aby jÅ™... wynaleÅ™, ale takÅ™e konsensus w gronie caÅ™ego zarzÅ™...du, aby jÅ™... zatrudniÅ™.Dalsza profesjonalizacja Obecne wÅ™,adze PZJ wprowadziÅ™,y czÅ™ciowo pÅ™atnych menedÅ™erÅ™ w niektórych konkurencjach. Jest to krok do przodu w stosunku do tego, z czym mieliÅ™my do czynienia w przeszÅ™oÅ™ci (przewodnicÅ™...cy komisji). Jest to jednak tylko pÅ™Å™odek. Aby osiÅ™gnÅ™...Å™

postępu potrzebna nam jest dalsza profesjonalizacja. Moim zdaniem pion sportowy powinien wyglądać tak: trener kadry (lub trenerzy, jeżeli ma ich być dwóch, np. seniorów oraz młodych i juniorów) podlega szefowi wyszkolenia. Rezygnujemy z instytucji quasi-zawodowych menedżerów czy przewodniczących komisji sportowych. Oddanie spraw czysto sportowych w ręce działaczy sportowych (bo nimi nadal są... te menedżerowie) jest jednym z największych błędów, jakie popełniamy jako środowisko. Takiego dziwołaga - działacza sportowego nadzorującego pracę trenerów... ich zastępców..., nie ma w żadnym innym związku sportowym! My tego nie dostrzegamy, bo nie wyśmiamy nosa poza nasze środowisko. Dla nas ten stan rzeczy jest normalny, ale proszę mi wierzyć - on jest nienormalny! A przede wszystkim jest szkodliwy! Trzeba odebrać władzę (w sprawach sportowych) działaczom sportowym i przekazać ją... w ręce trenerów zatrudnianych przez PZJ i w ręce szefa wyszkolenia. Wiem, że to co teraz piszę, działa na moją... niekorzyść. Przeciwnie wśród delegatów są... menedżerowie, są... byli przewodniczący komisji, są... członkowie komisji i są... tacy, którzy o tych funkcjach marzyli i nadal marzą... Im się to nie spodoba. Jednak podkreślam jeszcze raz - praca sportowa to przede wszystkim. Opieraj się na niej działając. Związek skazujemy się sami na sportowe średniowiecze. Zresztą niech każdy się rozejrzy wokół: ile razy byliśmy świadkami, że każdy chętnie da się wybrać do jakiegoś ciacha, ale potem... Przeciwnie ja nie mam czasu, ja muszę pracować, zarabiać, to powinien robić etatowy pracownik PZJ. Wiem po co byś, o siebie dawać wybierać! Naprawienie błędów. Pozostaję przy sprawach sportowych - należy naprawić błąd, jakiegoś, obecny zarząd. Po pierwsze - mam na myśli fakt, że konkursy na trenerów kadry nie przewidywały wyłonienia kandydatów na dwa odrębne etaty: osobno trenera kadry seniorów i osobno kadry młodych i juniorów. Obecnie w skokach i WKKW obiema grupami zajmuje się po dwóch szkoleniowców: trener kadry i jego asystent. To jest złe. Rozmywa odpowiedzialność i faktycznie jest fikcją... nikt nie jest w stanie dobrze ogarnąć wszystkich trzech grup wiekowych. Po drugie mam na myśli fakt zatrudnienia jako trenerów kadry czynnych zawodników zagranicznych. Jeden plus tej sytuacji jest niewątpliwym i tego nie zamierzam negować. Trudno w Polsce znaleźć kogoś, kto miałby odpowiedni autorytet, zwłaszcza wśród seniorów. Łatwiej o takiego u kogoś z zagranicy, zwłaszcza jeżeli ma nazwisko, jak to jest w przypadku **Andreasa Dibowskiego** i **Petera Geerinka**. Jednak fakt, że obaj panowie są nadal czynnymi zawodnikami (Dibowski z szansami na IO) sprawia, że ich opieka nad naszymi kadrowcami jest iluzoryczna. Zwłaszcza nad młodzieńcami i juniorami. To trzeba zmienić. Do tego dochodzi kwestie wynagrodzenia trenerów. Jeżeli pogłębimy o uposażeniu Petera Geerinka (4500 euro + koszty) oraz **Rüdiger Wassibauera** (6000 zł + koszty) są prawdziwe, to powstaje pytanie, czy nas na to stać. Zresztą niebawem olimpijska kwalifikacja w skokach dla federacji z grupy C (czyli naszej) w Samorinie (30 VII - 2 VIII), a więc w dniu zjazdu będziemy wiedzieli, czy "opaci" zatrudnią Petera Geerinka za taką... gałkę, czy nie. Finanse czeka nas "zaciskanie związkowego pasa" i wprowadzenie większej dyscypliny wydatków. Sytuacja finansowa Związku nie jest bowiem dobra, a skąd na to wiele czynników. Jednym z nich są niekorzystne umowy, które trzeba będzie zmienić. Jedną z nich jest 5-letnia umowa z Warką na MP w skokach. Pragniemy zwrócić uwagę na fakt, że ta umowa była pierwszym i bardzo poważnym powodem, dla którego "Hermanowicze" odwołali w listopadzie 2013 roku prawie cały zarząd. Jednak trudnej kwestii umowy z Warką..., korzystnej dla organizatora, a niekorzystnej dla Związku, wybrany wówczas zarząd i ten obecny do dzisiaj nie załatwiły. Inne niekorzystne dla Związku umowy to m.in. ta z radcą prawnym (o czym pisałem niedawno w tekście pt. "Nierozwiązalna umowa"), z gminą Biały Cerekiew (bo jest korzystna tylko dla Lewady Zakrzów, dla PZJ i dla gminy za nią). Przed zjazdem w 2013 roku Hermanowicze bili

na alarm, a Zwi...zkowi grozi bankructwo. Nie doszło do tego. Teraz zwolennicy Abgarowicza podnoszą... to jako argument przeciwko obecnemu zarządowi i tym prezesem WZJ-tów, którzy go popierają..., a używanie tego argumentu było wówczas wiadomym fałszowaniem rzeczywistości. Nie było. **Strata w roku 2013 wyniosła, a 587 zł. To bardzo dużo.** – to przyznawał, nawet sam Łukasz Abgarowicz w swoim liście otwartym. Jeśli wzięliśmy pod uwagę, a zarząd Marcina Szczypiorskiego zostawił, w 2012 roku górą ok. 200 tys. zł., faktyczna strata za 2013 rok wyniosła, a ok. 800 tys. zł. To są... fakty, które trzeba przypomnieć. Człowiek zobowiązań finansowych Zwi...zku, które powinny być uregulowane w 2014 roku, przeszedł na ten rok. Ten ruch jest jednym z trzech głównych czynników, a sytuacja finansowa Zwi...zku jest obecnie nieciekawa. Drugi ruch to ten wykonany na dzień, dobry przez obecny zarząd: zmniejszenie składek dla klubów (o instytucji BPK za chwilę), a trzeci to rozrzutność, o której pisał, ostatnio **Bartosz Jura**: podróże samolotami, spanie w drogich hotelach, stoliki VIP-owskie na zawodach rezerwowane z kasy PZJ, wysokie pensje dla zagranicznych trenerów. Wprowadzenie większej dyscypliny wydatków jest to tym bardziej konieczne, a wpływy od sponsorów są... mniejsze niż zapowiadał, to byłby prezes. W swoim liście otwartym pisał: **Na podstawie wstępnych rozmów ze sponsorami możemy realnie osiągnąć wpływy sponsorskie na rok 2015 na poziomie 2,5 mln zł, brutto.** Tymczasem w tym roku PZJ otrzyma od sponsorów ok. 635 tys. Wg mojej wiedzy składa się na to: 500 tys. od Totalizatora Sportowego, 55 tys. od firmy Synektik oraz 80 tys. od firmy Apart (człowiek z trzyletniej umowy przypadającej...ca na jeden rok). 635 tys. zł, to spora suma, jednak duża część tych pieniędzy idzie na obsługę sponsorów i na zapewnienie transmisji telewizyjnych i w kasie Zwi...zku na sport zostaje już z tego niewiele. Widać, nie, ile zostaje. Weźmy pod lupę 2014 rok. Wg byłego prezesa wpływy sponsorskie wyniosły 670 tys. zł., za całkowity koszt transmisji telewizyjnych 350 tys. zł., czyli w kasie Zwi...zku zostało (670 – 350 = 320) 320 tys., co stanowi 47,7% przychodu. W protokołach rady PZJ możemy na zał. wyczytać, a wpływy od sponsorów w 2014 r. wyniosły 412 tys. zł., za umowy z TVP 235, zostało więc (412 – 235 = 177) 177 tys. zł., co stanowi 42,9% przychodu. Którego by wersja nie przyjęła za prawdziwą..., w procentach nie różni się wiele: 47,7 i 42,9. To należy jeszcze pomniejszyć o koszty obsługi sponsorów (przeszkody, banery, stolik VIP-owski). To ile mogło zostać - 35%? Można zatem zakładać, a w tym roku z sumy 635 tys. zł, na „czysto” w kasie Zwi...zku zostanie 35%, czyli ok. 223 tys. zł. BPK nie uważam, a instytucja zawodników bez przynależności klubowej (BPK), która się w polskim jeździectwie pojawiła, a w roku 2006, jest czymś co było konieczne. Lepiej dla polskiego jeździectwa, aby nigdy się nie narodziła. Abyśmy nie byli wyjątkiem w europejskim jeździectwie, bo w całej Europie nie ma instytucji BPK. Pisałem o tym w tekście „Zapędzanie dżina do butelki” i tam odsyłam do szczegółów zainteresowanych. Jednak jeśli już od kilku lat taka forma egzystowania zawodników na naszym podwórku istnieje, to walka z nią... nie ma sensu. Ewentualne korzyści ze zlikwidowania BPK (zresztą... czy wzmocnienie klubów jest warte tej walki?) nie rekompensują... strat w postaci niezadowolonych zawodników, którym próbuje się odebrać pewien przywilej i których próbuje się na siłę zapędzić do klubów. Do klubów, które są... czysto tylko na papierze. Uważam, a walka z BPK nie ma sensu. Trzeba raczej zastanowić się, co zrobić, aby wszyscy, którzy wykupują... w PZJ jak...kolwiek licencję, mieli możliwość bycia reprezentowanymi na zjazdach. Aby stworzyć mechanizmy wyłaniania przedstawicieli wszystkich tych grup (lekarze weterynarii, delegaci techniczni, gospodarze toru, sędziowie, trenerzy). No ale do tego trzeba zmienić najpierw mentalność, a potem statut. Tego fragmentu proszę nie traktować jako programu wyborczego, bo wiadomo, a takich spraw nie możemy zmienić prezes PZJ w pojedynkę. Zmiany w naszej jeździeckiej konstytucji mogą... się dokonać tylko za przyzwoleniem większości środowiska. I inel na koniec hasło o innych

problemach, które trzeba będzie rozwiązać, i zadaniach, które sobie stawiam:

- rozwiązanie bardzo skomplikowanej sytuacji obsługi informatycznej Związku i doprowadzenie do sensownego zakończenia sprawy programów Toris i Artemer;
- w zarządzie musi być podział zadań; nie może być czterech ministrów bez teki, muszę odpowiadać za konkretne obszary;
- próba zasypania podziałów w środowisku – nie jestem osobą „pamiętniawą”, zawsze słucham młodszych od siebie i jestem gotów współpracować z każdym, komu dobro polskiego jeździectwa (a nie jego prywatne) leży na sercu;
- zamierzam kontynuować to co dobre, a ostatnio największymi osiągnięciami są cykl Grand Prix Wolnej Polski i duża obecność jeździectwa, głównie skoków przez przeszkody (bez względu na koszty, uważam to za dobry ruch);
- trzeba szukać wartościowych ludzi z pokolenia 30- i 40-latków i promować ich w różnych obszarach, przede wszystkim w gronie sędziów i w strukturach FEI i EFJ. O sobie w środowisku jestem znany głównie jako dziennikarz. Przypominam, że byłem też działaczem. Przez ok. 15 lat działałem najpierw w Sekcji Jeździeckiej CWKS Legia Warszawa, a potem w Stowarzyszeniu Klub Jeździecki Legia Kozielska, którego byłem jednym z założycieli. Przez 15 lat zajmowałem się zawsze dwoma obszarami: sportem (najczęściej byłem wiceprezesem ds. sportu) oraz pozyskiwaniem sponsorów na imprezy, które wraz z kolegami z zarządu organizowaliśmy na hipodromie przy ul. Kozielskiej. A imprez tych było wiele: cztery MP (2001, 2002, 2005, 2008) trzy MPMK (2000, 2001, 2002), finał OOM 2005 i wiele Memoriałów mjr. Wiktora Olszkiego. Choć skala nie ta sama, jednak problemy i cele były te same, jakie stoją przed prezesem PZJ. A tak na marginesie, kiedy w 2008 roku namówiłem kolegów z komitetu organizacyjnego MP, że trzeba „kupić” transmisję telewizyjną, bo musimy mieć jej 100-procentową pewność, bo tego oczekują sponsorzy, to załatwiłem to. Kosztowała nas 40 tys. zł. Od sponsorów udało nam się pozyskać 102 tys. zł. ••••• wyliczyłem, że to co zostawało nam na pokrycie kosztów organizacyjnych MP wynosiło 62 tys., czyli ok. 60%. Uzyskaliście więc większy procent od tego, jaki przytoczyłem w propozycji w PZJ w roku 2014. Jeśli zaś uwzględnimy, że wówczas uzyskaliście jeszcze 128 tys. zł, od urzędów: miasta i marszałkowskiego i całkowity przychód wyniósł 230 tys. zł, to po odjęciu 40 tys. na TVP zostawało nam w kasie 190 tys., czyli 82,6%. Przytaczam ten konkretny przykład z dwóch powodów. Po pierwsze, aby uświadomić Państwu, że doceniam rolę telewizji i tego, aby zapewnić sobie transmisje, trzeba za nie płać. Po drugie, że doceniam rolę sponsorów. Wiele czasu i energii poświęcałem na to, aby ich pozyskać na imprezy organizowane na hipodromie Kozielska. Będę też potrafił, zabiegać o sponsorów na imprezy organizowane na hipodromach całej Polski. Obecnie nie jestem związany z żadnym środowiskiem jeździeckim. Nie mam też dzieci – dających konno. Jestem osobą niezależną. Nie będę żadnym przedstawicielem żadnej grupy interesów. Gwarantuję obiektywizm. Znajcie mnie Państwo z tego, że mam odwagę głośno i publicznie wyrazić swoje zdanie, nawet jeśli się tym komuś narażam. W rzeczeniu ta cywilna odwaga jest bardzo potrzebna, bo nie można osiągnąć wytyczonych celów, nie narażając się komuś. Zadowoliliście się wszystkich, nie da. Mogę zapewnić, że nie zabraknie mi odwagi w podejmowaniu trudnych decyzji i determinacji w dążeniu do realizacji wytyczonych celów. Bez względu na to, na kogo Szanowni Delegaci będziecie głosować 3 sierpnia, podejmijcie decyzję, kierując się swoim rozumem i sumieniem. **Marek Szewczyk**